



KS. JANUSZ GORCZYCA

redaktor wydania

Czyżbyś był zaskoczony, że czas ci uciekł? – mawiał do mnie tato w dzieciństwie, kiedy zdumiony stwierdzałem, że już po Wielkim Poście. Co zrobić, by nie uronić żadnej jego chwili? Mądrzy są studenci z ul. Bujwida we Wrocławiu, którzy ambitnie rozczytują się w Biblii („Na początku był... Orzech”). Mają rację ludzie przyglądający się tym, którym udało się dobrze przeżyć życie. Wszak warto wiedzieć, „jak to się robi”. W czasach reklamy kiczu i mierzoty trzeba docieklowości i uporu, by wybrać dla dziecka dobrą szkołę („Gdzie się uczyć”). Nielatwe to wszystko, ale jakże owocne. ■

ZA TYDZIEŃ

- Artykuł o tym, że „CIERPIENIE TO NIE PRZEKLEŃSTWO”.
- Wywiad z organizatorami comiesięcznej MODLITWY ZA WROCŁAW.

25-lecie Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Odwaga – Ojczyzna – Razem

Wrocławscy studenci mogą być dumni ze swych poprzedników.

„Trzeba było odwagi, żeby się narażać” – tak dominikanin o. Ludwik Wiśniewski wspominał w homilii działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów w latach 80. Msza, której przewodniczył ks. Mirosław Maliński, odbyła się w kościele św. Macieja we Wrocławiu 11 marca, w ramach obchodów 25-lecia rejestracji NZS przez ówczesną władzę (18 lutego 1981 r.).

Uroczystości jubileuszowe od 9 do 12 marca (rocznica pierwszych zebrań komitetów założycielskich) przyciągnęły do Wrocławia wielu dawnych działaczy, a jednocześnie przyjął z lat studenckich, którzy – o co apelował o. Ludwik, niegdysiejszy opiekun Duszpasterstwa Akademickiego „Dominik” – nie bronili się przed uściskami. W programie było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, panel dyskusyjny na temat tożsamości NZS, z udziałem dawnych i obecnych działaczy, wieczory



ANNA WŁODARCZYK

muzyczne (w tym koncert piosenki niezależnej lat 80. Jacka Kleyffa). Ważnym gestem nakierowanym na przyszłość było podpisanie w Auli Leopoldina umowy o współpracy NZS-ów czterech wrocławskich uczelni.

Podczas obchodów przypomniano także trzy ważne przed 25 laty słowa: „Odwaga”, „Ojczyzna”, „Razem”, które i dziś winny przyświecać wrocławskiemu środowisku akademickiemu.

NZS było pierwszym powstaniem w tej części Europy. Poza ce-

Rozmowy z o. Ludwikiem w oczekiwaniu na odsłonięcie tablicy pamiątkowej

lami związanymi ściśle z działalnością uczelni walczyło o wolną Polskę, będąc tym samym silną podporą dla ruchu robotniczego. NZS organizowało strajki, demonstracje, wydawało

i rozpowszechniało niezależną prasę, prowadziło radio, podejmowało akcje na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Jego członkowie często byli więzieni i internowani za działalność przeciw władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ANNA WŁODARCZYK

BISKUP ANDRZEJ SIEMIENIEWSKI Z WIZYTĄ W STRZELINIE



KUBA ŁUKOWSKI

Z pierwszą wizytą kanoniczną bp Andrzej Siemieniewski udał się do wspólnoty pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie. W niedzielę 12 marca przewodniczył tam Mszy św. i wysłuchał sprawozdania z życia parafii, przedstawionego przez proboszcza ks. Jana Kisza. Do świątyni przybyli również kapłani z dekanatu wraz z ks. dziekanem Stanisławem Włodarskim. Burmistrz miasta Jerzy Matusiak i Aleksander Bek, starosta powiatu strzeleckiego, wręczyli biskupowi granitową tablicę, na której wryto jego zawołanie „Deus caritas est”. W poniedziałek 13 marca bp A. Siemieniewski był po raz pierwszy szafarzem sakramentu bierzmowania; udzielił go 180-osobowej grupie młodzieży.

Burmistrz miasta Jerzy Matusiak wita biskupa Andrzeja Siemieniewskiego

KUBA ŁUKOWSKI

Charyzmatyczny pasterz



MARCIN BRACKI

Gróbowiec kard. B. Kominka w katedrze wrocławskiej

W 32. ROCZNICĘ ŚMIERCI KARD. BOLESŁAWA KOMINKA w katedrze wrocławskiej została odprawiona Msza św., w której uczestniczył między innymi kard. Henryk Gulbinowicz. W koncelebrazie wzięli również udział bp Edward Janiak i bp Andrzej Siemieniowski, a przewodniczył jej abp Marian Gołębiewski. Homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Józef Swastek – historyk Kościoła z Papieskiego Wydziału Teologicznego. „Dziękujemy Bogu za dar osoby kard. B. Kominka, za to, co zrobił dla Kościoła wrocławskiego i Kościoła w Polsce” – mówił podczas Eucharystii metropolita. A o tym, co zrobił i jaki był kard. Kominek, barwnie opowiadał ks. J. Swastek. Przedstawił kard. B. Kominka na tle takich pasterzy Kościoła

wrocławskiego, jak Melchior Diepenbrock, Jerzy Kopp, Adolf Bertram. „Bolesław to imię zobowiązujące cię do tego, abyś pracował dla Polski” – miał powiedzieć do Kardynała jego ojciec. Wrocławski historyk zauważył, że B. Kominek dobrze wypełnił ojcowskie polecenie. Kaznodzieja wspominał między innymi o zaangażowaniu Kardynała w powstanie słynnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich w roku 1965. Natomiast wspominając o cechach osobowości, zauważył, że kard. Kominek był człowiekiem wielkiego uroku wewnętrznego, z dużą wrażliwością na potrzeby innych, umiejącym zjednywać sobie ludzi. Po Eucharystii przy grobowcu kard. Kominka, znajdującym się w katedrze, została odmówiona modlitwa „Anioł Pański”.

Echa publikacji w „Gościu Niedzielnym”

O ENCYKLICE BENEDYKTA XVI dyskutowali 9 marca członkowie parafialnego koła Akcji Katolickiej i Koła Przyjaciół Radia Maryja przy wrocławskiej parafii św. Jadwigi na Kozanowie. Spotkanie było kontynuacją kilkuletniej tradycji pogłębiania wiedzy o papieskich encyklikach. Rozważanie prowadził Krzysztof Łukojć, przewodniczący lokalnej AK. Podkreślił, że dokument mówi o miłości chrześcijańskiej zarówno w aspekcie cielesnym, jak i duchowym. Ks.

Janusz Czarny, proboszcz, zauważył, że wcześniej kard. J. Ratzinger ujmował problem miłości na podstawie nauczania św. Augustyna. Ponieważ omówiono tylko część dokumentu, który był dołączony do lutowego wydania „Gościa Niedzielnego”, dyskusja będzie kontynuowana na spotkaniu 6 kwietnia po wieczornej Mszy św. około godz. 18.45. W ten sposób słuchacze chcą lepiej przygotować się do majowej wizyty Ojca Świętego Benedykta XVI w Polsce.

Powierzyć Bogu swoje wędrówki

DOLNOŚLĄSCY PRZEWODNICY wzięli udział w dorocznej, 22. już ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych na Jasną Górę 4 i 5 marca. Niektórzy z nich przybyli do Częstochowy dzień wcześniej, by wziąć udział w rekolekcjach stanowych. W programie pielgrzymki, zorganizowanej tym razem przez beskidzkie koło przewodników PTTK, znalazła

się m.in. Droga Krzyżowa na wałach oraz prelekcje o tematyce religijnej i turystyczno-pielgrzymkowej. Centrum spotkania stanowiła niedzielna Eucharystia, której przewodniczył bp Edward Janiak – przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek przy Episkopacie Polski. Z naszej diecezji szczególnie dużą grupę stanowili pielgrzymi z Wrocławia i Brzegu.

Modlitwa za „miasto spotkań”

WSPÓLNOTACHARYZMATYCZNA HALLELU JAH już po raz szósty zaprosiła mieszkańców Wrocławia do wspólnej modlitwy za miasto. Spotkanie z cyklu „Jezus Panem Wrocławia” odbyło się 12 marca w „Rotundzie” przy parafii pw. św. Franciszka z Asyżu. Modlitwą, animowaną przez zespół muzyczny wspólnoty Hallelu Jah, objęci zostali mieszkańcy miasta, władze, wszystkie parafie z ich kapłanami, szkoły i uczel-

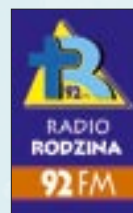
nie wyższe. Źródłem inicjatywy modlitwy za Wrocław jest odpowiedź na wezwanie, które św. Paweł zawarł w liście do Tesaloniczan: „Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością” (1 Tm 1,1–2).



MAREK WRÓZ

„Gość” w RR i internecie

RADIO RODZINA (92 FM) prezentuje co tydzień najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Wybrane tematy podejmowane na naszych łamach przybliżą audycje nada-



wane w soboty o godz. 20.30 i niedziele o 9.40. Zapowiedzi artykułów można też znaleźć w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl

Warto wiedzieć

■ **HISTORIA MIŁOŚCI**, którą opowiada nam Biblia – wykład pod tym tytułem usłyszymy w czasie kolejnego spotkania z cyklu „Verbum cum musica”, które odbędzie się 19 marca w auli PWT o godz. 17.00. Wykład, nawiązujący do pierwszej encykliki Benedykta XVI, wygłosi bp Andrzej Siemieniewski. W części artystycznej wystąpi chór „Marianum” z kościoła uniwersyteckiego we Wrocławiu pod batutą Marka Zborowskiego. Na koncert zapraszają diecezjalny moderator biblijny o. Marian Arndt OFM oraz Stowarzyszenie Absolwentów Papieskiego Wydziału Teologicznego.

■ **PODYSKUTUJMY O SPOWIEDZI** „Spowiedź – szansa na pokój z Bogiem” – pod takim hasłem odbędzie się dyskusja panelowa, inaugurująca cykl „Szukam odpowiedzi”. Spotkanie odbędzie się w auli wydziału teologicznego, przy pl. Katedralnym we Wrocławiu, 19 marca, o godz. 19.00. Gościem honorowym panelu będzie bp Andrzej Siemieniewski. Materiałem wyjściowym do dyskusji jest dodatek specjalny do wrocławskiego GN na 19 marca – „Podyskutujmy o naszej wierze”. Organizatorem panelu jest redakcja wrocławskiego GN, wspólnota charyzmatyczna Hallelu Jah oraz internetowy serwis „Apologetyka”.

■ **SPOTKANIE AUTOR-SKIE** z o. Alessandro Pronzato, autorem niedawno wydanej autobiografii pt. „Moje powołanie nomady”, odbędzie się we wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej przy pl. Katedralnym, 20 marca o godz. 15.00. O. A. Pronzato – znany rekolekcjonista i duszpasterz, posiadający także bogate doświadczenie dziennikarskie – jest autorem wielu poczytnych książek. Do najbardziej znanych należą m.in.: „Chleb na niedzielę”, „Powrót do Dekalogu”, „Humor i wiara”, „Oto Słowo Boże”, „1001 powodów, aby żyć”.

Zakończyły się XII Dolnośląskie Prezentacje Edukacyjne

Gdzie się uczyć?

Przez wrocławską Halę Ludową przepływały ostatnio tłumy młodych ludzi.

Prezentacje Edukacyjne, które trwały od 8 do 10 marca, to dobra okazja, by poznać zróżnicowaną ofertę dolnośląskich szkół. Można porozmawiać z uczniami i nauczycielami, poczytać, pooglądać... Wśród setek stoisk znalazło się miejsce także dla katolickich placówek. „Zaglądaję do nas osoby często upewniają się, czy jesteśmy szkołą kodyfikacyjną – opowiadają uczniowie z Publicznego Gimnazjum Katolickiego im. NMP Śrośniczki Łask we Wrocławiu. – Dociekają także dokładnie, na czym polega nasza »kato-lickość«. Niektórzy trochę się jej obawiają...” w A jednak zainteresowanie takimi szkołami jest duże. Potwierdzają to Asia, Hania i Paulina z urszulańskiego gimnazjum, które ma wspólne stoisko z siostrzanym liceum. Ich wizytówką są eleganckie mundurki i duży, barwny wizerunek św.



AGATA COMBIK

Urszuli. Niedaleko od nich ulokowały się salezjańskie szkoły. Gimnazjum im. św. Edyty Stein przyciąga uwagę dekoracją z mnóstwem wiosennych kwiatów. Na stoisku Papieskiego Wydziału Teologicznego, wypełnionym publikacjami profesorów tej uczelni, „wartę pełnią” studentki III roku – Ewelina i Alicja. Podkreślają, że uczestnicy tar-

gów zadają im bardzo konkretne i szczegółowe pytania dotyczące do studiów teologicznych.

Oferta katolickich szkół – jak dotąd – nie przybiera na targach niezwyklej, „wystrzałowej” formy. A jednak cieszy się dużym zaufaniem. Ich propozycje okazują się pod wieloma względami bogatsze od innych.

AGATA COMBIK

Wspomnienie liturgiczne św. Jana Bożego

Święto dobrych braci

Bonifratrzy – z łaciny „dobrzy bracia” – w środę 8 marca obchodzili wspomnienie św. Jana Bożego, swojego założyciela i patrona.

Podczas Mszy św. sprawowanej w kościele pw. Trójcy Świętej we Wrocławiu trzej bracia zakonnicy – Mariusz i Doroteusz z Wrocławia oraz Maksymilian z Prudnika – w obecności o. Karola Siembaba, prowincjała śląskich bonifratrów, odnowili na okres jednego roku czasowe śluby zakonne. Oprócz ubóstwa, czystości i posłuszeństwa przyrzekli również ofiarne posługiwanie chorym i cierpiącym. W Eucharystii uczestniczył ks.

Jan Onufrów, proboszcz miejscowej parafii pw. św. Maurycego, a przewodniczył jej o. Kazimierz Jan Wąsik, przeor konwentu bonifratrów w Prudniku, który również wygłosił homilię. Mówił w niej m.in. o zaangażowaniu świeckich w dzieła realizowane przez bonifratrów. Braci wspierają lekarze i pielęgniarki w hospicjach i domach opieki; liczni wolontariusze pomagają w ziołolecznictwie.

Srodową uroczystość poprzedziła nowenna, w której zakonnicy rozważali przymioty św. Jana Bożego, m.in. niezbędne w ich codziennej pracy – cierpliwość i wytrwałość.

KUBA ŁUKOWSKI



KUBA ŁUKOWSKI

Ółtarz św. Jana Bożego przyozdobiono atrybutami Świętego: łaską i owocami granatu

Sonda

ZACHWYT SŁOWEM

TERESA, UCZESTNICZKA SPOTKAŃ BIBLIJNYCH OD CZTERECH LAT



– O spotkaniach biblijnych w DA „Wawrzyny” do-wiedziałam się od mojego ani-matora Odnowy w Duchu Świętym. Z po-czątku peszyło mnie to, że przeważali ludzie młodzi (je-stem na wcześniejszej eme-ryturze). Wkrótce jednak za-chwyciłam się ich wiedzą, kulturą, podziwiałam, jak biegle orientują się w Biblii. Zaczęłam sięgać do różnych źródeł: czytać komentarze, opracowania. Pismo Święte odczytywałam na nowo i o wiele głębiej. Zgłębiaj je zresztą także sama, systema-tycznie. Zdobyłam nawet sta-tus animatora i sama mogę takie spotkania prowadzić, choć, przyznam, nie czuję się jeszcze na siłach, aby robić to na przykład w swojej parafii.

PAWEŁ, INFORMATYK, UCZESTNIK SPOTKAŃ BIBLIJNYCH Z SIEMIOLETNIM STAŻEM



– Moje pierwsze kontakty z mło-dzieżowym ru-chem katolickim zaczęły się w szkole średniej, właśnie na spotkaniach bi-blijnych. Kiedy zacząłem stu-diuować we Wrocławiu, szu-kałem duszpasterstwa, w któ-rym mógłbym kontynuować lekturę Pisma Świętego we wspólnocie. Tak trafiłem na czwartkowy krąg biblijny w DA „Wawrzyny”. W moim ży-ciu wiary ważnym elemen-tem jest nieustanny zachwy-t nad Osobą Boga, nad tym, ja-ki jest i co dla nas zrobił i ro-bi nieustannie. Lektura Pisma Świętego we wspólnocie po-zwala odkryć nowe myśli w miejscach utartych schematów, nasuwających się zwykle przy jego lekturze. Udział w spot-kaniami biblijnych skłonił mnie też do podjęcia decyzji studiowania Biblii na wydzia-le teologicznym.

Spotkania biblijne w Duszpasterstwie Akademickim „Wawrzyny” trwają niemal od początku jego istnienia. Mając świadomość, jak istotna jest wspólnotowa lektura Pisma Świętego, ks. Stanisław Orzechowski – popularny „Orzech” – gromadzi w czwartki tych, dla których jest to równie ważne doświadczenie wiary.

tekst

BARBARA LEKARCZYK

Grupa nigdy nie miała charakteru stałego i niezmiennego. Ludzie przychodzą i odchodzą, bo taka jest dynamika duszpasterstwa. Wyjeżdżają do swoich miast, parafii, bogatsi jednak o to doświadczenie, być może także dzielą się nim z innymi. Jednak potrzeba pogłębiania Pisma wrosła na stałe w życie naszej wspólnoty.

Pasjonaci

Przed pięcioma laty, głuchą nocą, a może już bladym świtem, wracał „Orzech” z zakładu poprawczego, do którego zaprosi-



ła go pracująca tam Iwona Włodarczyk-Grabiec. „Był październik, około wpół do trzeciej w nocy – wspomina Iwona.

– Wracając, rozmawialiśmy na temat Pisma Świętego i wtedy »Orzech« zaproponował, abym wraz z Krzysztofem, moim mężem, pomogła mu w prowadzeniu spotkań biblijnych. Tak zaczęła się nasza piękna przygoda, która trwa do dzisiaj. Przy tej okazji pragnę mu za to serdecznie podziękować”.

Iwona i Krzysztof Grabcowie są małżeństwem od 1992 roku i mają troje dzieci: Anię, Tereskę i Grzesia. Oboje są z wykształcenia teologami, mają też za sobą dwuletnią formację w Szkole Wiary we Fryburgu. Zawodowo zajmują się teologią: Iwona pracuje w zakładzie poprawczym, a Krzysztof w gimnazjum. Opowiadając o swojej drodze życiowej, podkre-

Paweł Lipski i Ola Zabielska – uczestnicy spotkań biblijnych

ślają wagę pierwszych doświadczeń rekolekcyjnych i oazowych. Iwona, jako siedemnastolatka, pojechała na rekolekcje do sióstr urszulanek, do Pniew. Krzysztof, będąc w tym samym wieku, uczestniczył w rekolekcjach oazowych Ruchu Światło-Życie. „Ważny jest wyjazd, zatrzymanie się na moment – żeby doświadczyć Boga” – podkreśla Iwona.

Spotkania biblijne u „Wawrzynów” mają charakter szczególny przede wszystkim dlatego, że dzięki wspólnotowej lekturze Pisma Świętego odkrywamy wielkie jego bogactwo. Krzysztof i Iwona cierpliwie prowadzą nas, słuchaczy, wśród zawiłości tłumaczeń, uświadamiają, jak ważna jest znajomość Starego Testamentu w rozumieniu przesłania Nowego, wyjaśniają tajniki biblijnej obyczajowości, a nawet geografii.



ZDJĘCIA MARCIN BRACKI

Ze św. Łukaszem

W tym roku akademickim pochylamy się nad Ewangelią według św. Łukasza. Tradycja pierwszych wieków chrześcijaństwa widziała w nim towarzysza wypraw misyjnych św. Pawła. Pochodził z Antiochii Syryjskiej. Był poganinem, nie Żydem. Jedno z całą pewnością wiemy o św. Łukaszu – był człowiekiem wykształconym w retoryce i greckiej filozofii, czego dowodzi jego wytworna greka. Piękno i bogactwo języka daje się smakować również w przekładzie polskim.

Pierwsze nasze tegoroczne spotkania koncentrowały się wokół uroczystego prologu, w którym św. Łukasz, zwracając się do wysoko postawionej i zamożnej osobistości – do „dostojnego Teofila” (imię to oznacza „miły Bogu”), wyjaśnia potencjalnemu

czytelnikowi swoje intencje. Pragnie „zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać (...) po kolei” (Łk 1,3).

Za każdym razem, po modlitwie, rozpoczynamy nasze rozważania głośną lekturą wybranej perykopy, aby – zgodnie z metodą *bibliophoros* – najpierw podzielić się naszymi pierwszymi wrażeniami: co nas szczególnie zafrapowało, poruszyło, zachwycało. To także sprzyjający moment, aby dociekać, stawiać pytania (stąd określenie tego etapu obcowania z tekstem Ewangelii jako tzw. pytań zerowych, a więc podstawowych, elementarnych). W odniesieniu na przykład do perykopy dotyczącej zapowiedzi narodzin Jana, pytania owe dotyczyły m.in. wyboru osób (kapłan Zachariasz i jego żona Elżbieta), czasu i miejsca zwiastowania (przy ołtarzu kadzenia), a także reakcji Zachariasza i jej konsekwencji.

Następnym etapem rozważań nad wybranym fragmentem Ewangelii Łukaszowej (Łk 1,5–25) było ustalenie planu tekstu według przyjętego kryterium (np. wydarzenia, osoby), po czym określiliśmy strukturę wewnętrzną tekstu (odnajdujemy miejsce, czas, osoby, badamy powtarzające się słowa, odwołując się często do ich greckiego pierwowzoru).

W omawianym fragmencie Zachariasz i jego żona Elżbieta, pochodzący z kapłańskich rodów, są pobożni i sprawiedliwi, ale i starzy oraz bezdzietni, co uznawane było za hańbiące. Zarazem jednak – podobnie jak Abraham i Sara, a także wielu innych – stają się dowodem na to, że doświadczenie słabości, braku ma swój głęboki sens. Dzięki niemu człowiek uświadamia sobie, że to z Boga, a nie z nas pochodzi moc i wyzwolenie, i że „moc w słabości się doskonali” (2 Kor 12,9). Bóg rzeczywiście pamięta o swoim słudze Za-

chariaszu, choć ten już zwątpił, że będzie miał potomstwo... I jak to można odczytać z imienia Elżbiety, Bóg jest bogactwem, bo nie tylko obdarza potomstwem tę, „która uchodziła za bezpłodną”, ale daje potomka niezwykłego, proroka, który będzie przygotowywał Jego lud na przyjście Mesjasza.

„Orzechowe” komentarze

Oczywiście, to tylko okruszki naszych rozważań, w których pojawiają się także barwne opowieści „Orzecha”, mającego szczególny dar uplastycznienia Słowa własnymi przeżyciami i doświadczeniami. Między kontemplatywnym Krzysztofem (najczęściej prowadzącym nasze spotkania) oraz dynamiczną Iwoną a emocjonalnym „Orzechem” tworzy się niezwykle stymulujący dialog, w który każdy z uczestników wspólnoty może się włączyć. I nagle – szczególnie pod koniec spotkania – mamy poczucie, że oto przez moment dotknęliśmy cudownej, mądrej Tajemnicy, a może to ona nas dotknęła...

Oto etapy współtworzenia, które rodzą w nas poczucie ciągłego niedosytu, pragnienie ponawiania spotkań ze Słowem, które naprawdę jest żywe i skuteczne. ■

Prosimy o kontakt wszystkich, którzy kiedyś, zwłaszcza na początku istnienia, uczestniczyli w życiu DA „Wawrzyny”. W związku z powstającą publikacją na temat historii duszpasterstwa gromadzone są wspomnienia, zdjęcia i inne dowody pamięci. Wszelkie materiały proszę nadsyłać pod adresem duszpasterstwa: ul. Bujwida 51, 50-345 Wrocław, z dopiskiem „Historia Duszpasterstwa”, albo na adres internetowy: barbara_lekarczyk53@adres.pl



MOIM ZDANIEM

Ks. STANISŁAW ORZECZOWSKI

duszpasterz DA „Wawrzyny”

Spotkania biblijne mają największy wpływ na mój rozwój duchowy. Dzięki nim ciągle na nowo, i coraz intensywniej, odkrywam Pismo Święte. To właśnie ono uformowało moje kapłaństwo: kiedy mówię kazanie, modłę się do Ducha Świętego i wówczas „wybijają się” na powierzchnię pewne słowa kluczowe, jakby prosiły o szczególne zwrócenie uwagi.

Cieszę się, że wspólnotowe dzielenie się pierwszymi myślami, które czasem były „fantazją” na temat Pisma Świętego, u tak wielu młodych osób przeobraziło się w gorliwe studiowanie Biblii. A co to znaczy studiować? Po pierwsze, to dokopywać się do fundamentów. Po drugie, nie spieszyć się – słowa są oglądane ze wszystkich stron, przy pomocy słowników i komentarzy. To rodzaj kontemplacji Słowa. Już pierwsze „pytania zerowe” ujawniają coś istotnego: rozmaitość ludzi. Każdy człowiek, który przychodzi na spotkanie biblijne, jest niepowtarzalny, ma inną wrażliwość. Czytanie Słowa Bożego z innymi pozwala spokojnie – nie jestem jedyny, który odkrywa i rozumie, a ktoś inny coś do tego dopowiada. Jestem głęboko przekonany, że istnieje coś takiego jak promieniowanie Biblii. Nic tak nie zachęca do studiowania Pisma jak ludzie, którzy znajdują w nim pokarm dla siebie. I widzę, że to zaczyna działać.

Wystawa w „Piaście”

Mój Papież

Na miesiąc przed rocznicą śmierci Jana Pawła II, 2 marca, w Ośrodku Działań Społeczno-Kulturalnych „Piast”, otwarto wystawę „Jan Paweł II – mój”. Znaleźć na niej można fotografie, plakaty, gazety, wejściówki, listy, malunki, monety, płyty CD i winylowe, a nawet papieskie odznaczenia związane z Papieżem Polakiem. Pamiątki, będące własnością mieszkańców Wrocławia, zebrała Jolanta Macała, kierująca „Piastem”. Otwarcia wystawy dokonał bp Edward Janiak, w obecności Adama Grehla, wiceprezydenta Wrocławia, Wiesława Kiliana, posła PiS, radnych miejskich i ks. Józefa Mielczarka, proboszcza parafii Macierzyństwa NMP.

Ekspozycję, mieszczącą się przy ul. Rękodzielniczej, można zwiedzać do 2 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 17.00, oraz w niedziele od 15.00 do 20.00. ■

O inwigilacji Kościoła

Co w archiwach?

O inwigilacji i represjach wobec polskiego Kościoła katolickiego po II wojnie światowej dyskutowano w ramach debaty „Spotkanie i dialog”. Wykład poświęcony tej tematyce wygłosił Stanisław Bogaczewicz z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Spotkanie odbyło się we wrocławskiej parafii pw. św. Michała Archanioła, przy ul. B. Prusa, 1 marca.

Każdy kleryk miał teczkę w zbiorach Służby Bezpieczeństwa – mówił S. Bogaczewicz. – Kiedy wyjeżdżał na wakacje w rodzinne strony, szły za nim dyspozycje do lokalnych funkcjonariuszy SB, aby stale był obserwowany. Wszystko było ważne. Z kim się spotyka, co lubi. Pracownik IPN zauważył, że w tamtych czasach śledzono zarówno pojedyncze osoby, jak i parafie, zakony, wyższe instytucje kościelne. Na stałym podsłuchu były telefony; przeglądano, a nawet niszczone korespondencje.

W zbiorach wrocławskiego IPN znajduje się 10 km akt. Paradoksalnie, lepiej udokumentowane są lata stalinowskie niż okres stanu wojennego. Według Bogaczewicza, SB niszczyła dokumenty od 1984 r., zaczynając od materiałów najświeższych. Dlatego trudno dociec, kto stoi za śmiercią księży Suchowola, Niedzielaka i Zycha, jednak ustalenie nazwisk ludzi współpracujących z SB możliwe jest także w sposób pośredni.

– Na szczęście – podkreślił Lech Stefan, prowadzący dyskusję – Kościół w Polsce, chociaż poraniony, wyszedł obronną ręką z lat komunistycznego terroru. ■

Dobry przykład z Oporowa

Jak to się robi?

„W małżeństwie najważniejsze jest to, aby zawsze być ze sobą” – mówią państwo Łucja i Józef Chęcińscy, którzy przeżyli razem już 56 lat.

Poznali się w 1945 r. „Zaraz po wojnie nie mogliśmy oglądać telewizji czy słuchać radia, ale za to w domu był patefon. Korbką się pokręciło, płytę położyło, potańczyło, i takie to były wieczory młodzieżowe” – opowiada pan Józef. „Dużo się też śpiewało” – dodaje pani Łucja.

Przed ślubem spotkali się tylko trzy razy. Wprawdzie korespondowali ze sobą, lecz byli dla siebie po prostu znajomymi i nie myśleli o małżeństwie. Zdarzało się, że na listy Józefa odpisywała siostra Łucji. „I tak za niego nie wyjdę” – myślała wtedy Łucja. A jednak – w czerwcu 1950 r. pobrali się. Wspólnie z jej rodzicami prowadzili gospodarstwo rolne w Krosnowicach koło Kłodzka. „Tam spędziliśmy okrągłe pięćdziesiąt lat” – mówi z nostalgią mężczynna, spoglądając na zdjęcie rodzinnego domu, stojącego pośród rozzielenionych wiosną pól.

Państwo Chęcińscy od kilkunastu lat są na emeryturze. Do Wrocławia przeprowadzili się, aby być bliżej dzieci. Od 3 lat mieszkają w parafii pw. św. Anny na Oporowie, w domu, który kupiła im córka.

Dzieci

„Dzieci cementują rodzinę – stwierdza Józef, i dodaje – bywa, że małżeństwa rozpadają się właśnie z powodu bezdzietności”. Wraz z żoną wychował dwie córki. Ich radością jest też czworo wnuków i dwoje prawnuków. Podkreślają, że kluczem do zdrowych relacji w rodzinie – czy to między małżonkami, czy też między rodzicami a dziećmi – jest wzajemny szacunek. „Moje córki nie zwracają się do mnie nigdy na »ty«, ale »mamusiu«. A dzisiaj jest tak, że dzieci traktują rodziców jak kolegów” – mówi pani Łucja. Natomiast pan Józef zauważa: „Dorośli nie są bez winy. Kiedyś, jak rodzice mieli między sobą jakieś nieporozumienia, to dzieci nie było przy tym. A dzisiaj często słyszą, jak starsi się kłócą, i przez to później ich nie szanują”.

Wspólna praca

Zdania na temat wspólnej pracy zawodowej małżonków są podzielone. Jedni nie widzą nic złego w przebywaniu w jed-



Józef i Łucja Chęcińscy są małżeństwem od 1950 r.

nym biurze czy też prowadzeniu firmy razem z mężem czy żoną. Drudzy natomiast nie wyobrażają sobie wspólnego przebywania przez całą dobę zarówno w domu, jak i w pracy. W przypadku państwa Chęcińskich wspólna praca nie tylko nie przeszkadzała, ale wręcz pomagała przetrwać trudne chwile. „Mieszkając i pracując na wsi, nie mogliśmy się sprzeczać, ponieważ prowadzenie gospodarstwa wymagało od nas nieustannej współpracy. Nigdy nie było między nami »cichych dni«” – mówi Łucja. „Niech słońce nie zachodzi nad naszym zagniewaniem – przytacza słowa Psalmisty pan Józef. – W małżeństwie nieraz różnie bywa, ale noc najczęściej wszystko godzi”.

Zawsze razem

„Młodzi małżonkowie powinni być przy sobie” – podkreśla mężczyzna. Jego zdaniem, bardzo niekorzystny wpływ na rodziny mają długie rozłąki związane z powszechnymi dziś wyjazdami męża lub żony do pracy za granicę. „Jeśli już naprawdę zaistnieje taka potrzeba, lepiej niech wyjadą oboje” – radzą Chęcińscy. Pytani o receptę na udane małżeństwo, zgodnie wskazują trzy czynniki: wzajemne zrozumienie, zaufanie oraz najważniejsze – szacunek.

Za każdy przeżyty razem rok państwo Chęcińscy dziękują Bogu na Eucharystii. Złoty jubileusz ich małżeństwa był wielką rodzinną uroczystością, a towarzyszące mu przyjęcie wyglądało jak wesele. „W naszej rodzinie to tradycja” – mówi z dumą pani Łucja.

KUBA ŁUKOWSKI

Posługa lektoratu w seminarium wrocławskim

Słowo żywe



KACPER RADZKI

„Przyjmijcie księgę Pisma Świętego i wiernie przekazujcie słowo Boże, aby coraz mocniej działało w sercach ludzkich” – te słowa towarzyszą obrzędowi udzielenia alumnom posługi lektoratu. Od tego czasu mogą oficjalnie, z mandatu Kościoła, czytać Pismo Święte podczas zgromadzeń liturgicznych.

4 marca czterdziestu diecezji kleryków III roku wrocławskiego seminarium (w tym 19 z diecezji świdnickiej) przyjęło posługę lektoratu na Mszy św. w katedrze. Uroczystości przewodniczył bp Józef Pazard. Zwracając się do nowo promo-

wanych lektorów, podkreślił konieczność życia słowem Bożym na co dzień, przez rozważanie tekstów liturgicznych odczytywanych każdego dnia na Mszy św.

Bezpośrednim przygotowaniem do przyjęcia posługi lektoratu były rekolekcje wielkopostne, które alumnom wygłosił o. Kazimierz Lubowski, oblat. W kontekście głoszenia słowa Bożego podkreślił jego moc oraz ogromną miłość, jaką Bóg darzy swoich kapłanów.

KACPER RADZKI

Bp Józef Pazard podczas uroczystości w seminarium

Wizyta metropolity
w Akademii Wychowania Fizycznego

Nie tylko studentom

Najlepszy wydział fizjoterapii w Polsce będzie miał nowy budynek.

Władze Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i zaproszeni goście uczestniczyli 1 marca w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę obiektu. Abp Marian Gołębiewski, który poświęcił akt erekcyjny i kamień węgielny, życzył władzom uczelni sprawnego i bezpiecznego przeprowadzenia inwestycji. Metropolita wyraził nadzieję, że po jej ukończeniu będzie mógł poświęcić

nowy wydział. Prof. Ewa Demczuk-Włodarczyk, prodziekan AWF, zaznaczyła, że powstający gmach będzie służył nie tylko studentom; znajdzie się w nim również przychodnia lekarska, z której będą mogli korzystać mieszkańcy Wrocławia.

W uroczystościach wziął udział między innymi Krzysztof Grzelczyk, wojewoda dolnośląski, oraz rektorzy wyższych uczelni miasta. Oficjalni goście, zaproszeni przez prof. Tadeusza Koszczyca, rektora AWF, osobiście wmurowali kamień węgielny.

IZABELA MAŁYGA

Odpust w parafii pw. św. Kazimierza we Wrocławiu

Wielki Post z Królewiczem

Umiłowanie modlitwy, czystość serca, pokora i miłosierdzie...

Tym charakterystycznym cechem św. Kazimierza poświęcił homilię biskup świdnicki Ignacy Dec, który 4 marca przewodniczył odpustowej Mszy św. koncelebrowanej na wrocławskim osiedlu Zgorzelisko. Biskup przybliżył zbranym sylwetkę polskiego królewicza żyjącego w XV w. i postawił go za wzór wielkopostnej drogi nawrócenia. Wskazał na szczególną cześć, jaką Święty żywił do Jezusa Eucharystycznego i Matki Bożej, na jego otwartość wobec ubogich i cierpiących oraz czystość, jak cnotę niezbędną do prawdziwej miłości.

„Dzisiejszą odpustową celebrację traktuję jako moje biskupie prymicje pośród was” – podkreślił bp Ignacy Dec, przywitany serdecznie przez proboszcza, ks. prał. Józefa Lenartę, oraz przedstawicieli parafian. 4 marca świdnicki hierarcha po raz pierwszy gościł na Zgorzelisku jako biskup, ale miejsce to jest mu bliskie od ponad 36 lat. Wspólnota pw. śś. Ja-

kuba i Krzysztofa – do której niegdyś należały tereny obecnej parafii pw. św. Kazimierza – była pierwszym miejscem jego kapłańskiej posługi. Tu także wielokrotnie głosił rekolekcje. Odpustowej Eucharystii towarzyszyły więc osobiste wspomnienia sprzed wielu lat.

W uroczystości wzięło udział liczne grono kapłanów i przyjaciół parafii, a także grupa pieszych pielgrzymów reprezentujących Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. Parafialny chór i schola młodzieżowa napełniły kościół uroczystym śpiewem. Wspólnota na wrocławskim Zgorzelisku to jedyna parafia naszej diecezji nosząca wezwanie św. Kazimierza. Parafialna świątynia wzbogaciła się ostatnio o nowe ławki do naw bocznych.

Erygowana została w 1986 roku. Wkrótce potem rozpoczęto budowę parafialnego kościoła. Wznoszony w nielatach czasach, w wielkim trudzie i poświęceniu, do dziś jest upiększany i wyposażany. Ostatnio świątynia wzbogaciła się o nowe ławki do naw bocznych

Dostojny gość ze Świdnicy powitany został tradycyjnie – chlebem i solą

AGATA COMBIK



AGATA COMBIK

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Wąsoszu

Największa w diecezji

W diecezjalnym „rankingu parafii” Wąsosz, ze swą 716-letnią historią, nie cieszy się popularnością wśród księży.

Zatopiony wśród popegierowskich pól w dekanacie Góra Wschód, na trasie z Rawicza do Lubina, z prawie 27-procentowym bezrobociem dla niektórych proboszczów to wręcz miejsce banicji. Dość powiedzieć, że w powojennej historii parafii wśród sześciu proboszczów byli tacy, którzy wyjeżdżali stąd zaledwie po kilku miesiącach. Nie zatrzymała ich nawet urokliwa pradolina Baryczy, otaczająca miasto ciszą i czyste powietrze. Czy rzeczywiście jest to miejsce zapomniane przez Boga? Wystarczy trochę się rozejrzeć, by kolejny raz przekonać się, jak mylące są te pozory.

„Kiedy przyjeżdżają tu nasi biskupi lub inni oficjele, podkreślam, że goszczą w »największej« parafii w archidiecezji – mówi z uśmiechem ks. Jan Węgielski, proboszcz Wąsosza od pięciu lat, i zawieszając głowę – tworzą aż 21 miejscowości!” – dodaje po chwili. Iluż z nas w życiu nie słyszało o Baranowicach, Belsku Górnym i Małym, o Chocieborowicach i Chocieborowicach Małych; iluż nie wie o istnieniu Cieszkowic, Czeladzi Wielkiej (choć nie taka wielka), Górcie i Go-

li Wąsoskiej, Podmieściciu, Kobylnikach i Kowalewie; ilu nie było w Lechitowie, Ostowicach, Ostrawie, Płoskach, Sądowelu, Stefanówce, Wierzawicach i Wierzawczkach. Dla jednych są to jedynie nic nie znaczące punkty na mapie, a dla innych, dociekliwych – kopalnia wiedzy o czasach minionych i obecnych.

– Ciekawostką jest na przykład – mówi Zbigniew Stuczyk, tutejszy burmistrz – że choć Wąsosz to największa miejscowość (3 tys. mieszkańców), w XII i XIII w. najważniejszą pozycję w okolicy miał Sądowel (7 km od Wąsosza). Burmistrz, rozkochany w regionie, ze szczegółami opowiada o tym, jak właśnie Sądowel, jako pierwszy, posiadał prawo bicia monety i handlu solą; tu mieściła się kasztelania (odpowiednik dzisiejszego powiatu), tu działał sąd, a z

już zapowiedział udział w otwarciu spływu. Ludzie – oto główne bogactwo pozornie nieciekawej okolicy Wąsosza. Radni gminy, na której czele stoi bezpartyjny burmistrz, nie tracą energii na polityczne gierki, ale zgodnie szukają sposobu na poprawę życia mieszkańców. Na koncie osiągnięć mają m.in. uporządkowanie okolicznych rowów melioracyjnych, nowe gimnazjum, salę gimnastyczną, szkołę podstawową w Pobielu. Do końca 2008 r. Wąsosz otrzyma nową sieć kanalizacyjną, a w okolicznych wioskach – do końca tego roku – przybędzie 5 km nowych dróg. Z taką społecznością wiele można osiągnąć – zgodnie mówią proboszcz i burmistrz.



MARCIN BRACKI

Witraż w kościele parafialnym w Wąsoszu



KS. JAN WĘGIELSKI

Ma 44 lata, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1987. W latach 1992–1994 był kapłanem w Wyższej Szkole Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Od 1998 do 2001r. był proboszczem w Brzeźnicy k. Ząbkowic Śl. Jest wicedziekanem dekanatu Góra Wschód.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Chwalenie mieszkańców Wąsosza i okolic, z władzami gminnymi na czele, nie jest tanią kokieterią. Także ja, gdy obejmowałem tę parafię, obawiałem się, czy podołam problemom. Szybko jednak przekonałem się, jak duży potencjał drzemie w miejscowej społeczności. Specjalnie powiem o rzeczach materialnych, bo one mocno przemawiają do wyobraźni. W ciągu ostatnich czterech lat wykonaliśmy ogrodzenie cmentarza (1,5 km), odnowiliśmy osiem witraży w kościele parafialnym, sedilia w prezbiterium, teren przed świątynią i plebanią wyłożyliśmy kostką i odremontowaliśmy prowadzące do niej schody. Pomalowaliśmy wnętrze kościoła pomocniczego w Wąsoszu. Wierni z Czeladzi, Sądowela i Płosek ufundowali piękne monstrancje dla tamtejszych kościołów filialnych, a mieszkańcy Płosek są w trakcie odnawiania świetlicy gminnej, w której odprawiana jest Msza św. Warto też wspomnieć o Klubie Anonimowych Alkoholików, powstałym we współpracy parafii z samorządem, i o dynamicznym Eucharystycznym Ruchu Młodych, prowadzonym przez wikariusza ks. Wojciecha Kańskiego. Tu naprawdę sporo można zrobić

Zapraszamy do kościoła

- W niedziele: Wąsosz – 7.00, 10.00, 11.15 (Msza szkolna); Płoski – 8.00; Czeladź Wik. – 9.00; Sądowel – 12.30
- W dni powszednie: Wąsosz – 17.30, 18.00.

KS. JANUSZ GORCZYCA

GOŚĆ WROCŁAWSKI

wroclaw@goscniezdielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Janusz Gorczyca – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Kuba Łukowski, Jolanta Sąsiadek